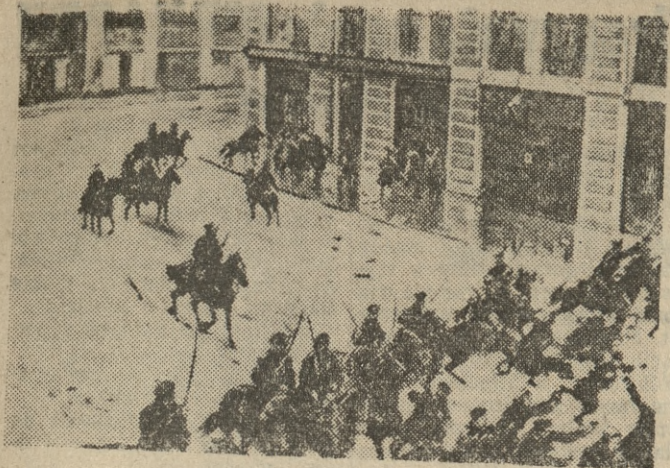




Na pierwszą wieść o wybuchu powstania w Petersburgu, proletariat polski z SDKPiL na czele podjął walkę ze wspólnym wrogiem — carem.
Na zdjęciu: atak Kozaków na manifestację robotniczą w Warszawie 1905 roku.

CAF —
Z materiałów Wydziału Historii Partii KC PZPR

Dumą naszą są te dni

Mroźnym rankiem 22 stycznia 1905 r. z robotniczych zaułków Petersburga ruszył pochód ku siedzibie monarchii. Z chorągiewami cerkiewnymi, ze śpiewem i pokorną petycją szli spracowani ludzie prosić cara-batiuszkę o obronę przed uciskiem. Mikołaj II nie wyszedł jednak ludowi naprzeciw. Przed Pałacem Zimowym powitano pochód gradem kul. Car rozkazał strzelać do bezbronných.

Za ufnosć w „dobrego cara”, za naiwnosć, z jaką ulegli prowokatorskim namowom do manifestacji — masy zapłaciły dnia tego tysiącami ofiar. Po tej krwawej lekcji nawet najmniej uświadomieni proletariusze pojęli wielką prawdę nauk bolszewickich. że wolność można zdobyć tylko w walce ze śmiertelnym wrogiem ludu — carem, że siłą trzeba go zrzucić z tronu i przepędzić wraz z całą despotyczną szajką.

Sprzecznosci, które nieustannie pogłębiały się w ciągu dziesięcioleci poprzedzających 1905 rok, i które już w trakcie wojny rosyjsko-japońskiej i strajków 1904 roku uzewewnętrzniały się z niezwykłą siłą, doprowadziły do nieuniknionego starcia. „Krwawa niedziela” stała się sygnałem do generalnego szturmu o republikę i o swobodę polityczną, o 8-godzinny dzień pracy, o konfiskatę ziemi obszarniczej i poprawę bytu mas pracujących.

Opóźniona, tak jak i opóźniony był rozwój monarchii carskiej rozpoczęła się rewolucja burżuazyjno-demokratyczna. Była to pierwsza tego rodzaju rewolucja w dobie imperializmu, pierwsza tego rodzaju rewolucja, w której już nie tylko siła napędowa, ale i hegemonem stał się proletariat — silny jako klasa kierowany przez swą rewolucyjną partię.

W tydzień po wypadkach petersburskich do jednej ze skrzynek pocztowych w Warszawie wrzucony został list, którego początkowy fragment brzmiał następująco:

„Droga Ciotuni! Niech się ciocia nie boi o mnie, nie zlego mi się nie stanie; siedzę w domu i przez te dni nie-spokojnie będę siedziała i nigdzie nie wychodziła niech ciotunia będzie pewna...”

Po niewinnym wstępie, przeznaczonym dla cenzora, „siostrzenica”, czyli Feliks Dzierżyński pisał w dalszym ciągu do „ciotuni”, czyli Komitetu Zagranicznego SDKPiL:

„W czwartek rozpoczął się w wielu fabrykach strajk, a w piątek zastrajkowała reszta fabryk. W sobotę po południu już wszystkie fabryki stały. Również wstrzymali pracę piekarze, dorożkarze, tramwajarze. Pięta przestały wychodzić... W sobotę robotnicy zażądali również zamknięcia wszystkich sklepów — co uskuteczniłono... Wszystkie ulice roją się od robotniczy... Mają miny pełne otuchy i wyzwania do walki... Policja pochowała się zupełnie...”

Na pierwszą wieść o wybuchu powstania w Petersburgu, proletariat polski z SDKPiL na czele podjął walkę ze wspólnym wrogiem — carem. 27 stycznia w Warszawie doszło do pierwszych starć z wojskiem i policją. 28 stycznia strajk stał się powszechny. Na Wroniej, na Grzybowskiej wyrosły barykady.

Nie tylko Warszawa stanęła w ogniu rewolucji. Przerwały pracę fabryki Łodzi, kopalnie i huty Zagłębia Dąbrowskiego. Specyficzne formy walki proletariackiej — strajki i demonstracje z błyskawiczną szybkością ogarniały miasta i miasteczka.

W przedniej straży rewolucji kroczyli robotnicy. Obok nich stanęły warstwy pośrednie: rzemieślnicy, spora część inteligencji. Młodzież opuściła szkoły. Pod wpływem poczynań proletariatu tłumiony od lat po wsiach gniew wybuchł

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wczoraj — w ZNTK, dziś — w dziesiątkach zakładów pracy

Uczestnicy sztafety młodzieżowej podejmują masowe zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Poznania i II Zjazdu ZMP

Okolo tysiąca osób przybyło w piątek na masówkę zorganizowaną w świetlicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Organizatorami byli młodzi LPZ-owcy Zakładów. Celem zebrania było zainicjowanie sztafetowej formy zobowiązań na cześć 10 rocznicy wyzwolenia Poznania oraz II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej.

Wprost ze stanowisk robotniczych zasiadali w świetlicy młodzi formierze, odlewnicy, nadziedziowcy, pracownicy administracji ZNTK. Przybyli również zaproszeni na masówkę przedstawiciele załóg węzła kolejowego, DOKP i TASKO. Po zagajeniu przez przewodniczącego zakładowego koła LPZ, Kolasieńskiego go, i przemówieniu przewodniczącego Zarządu LPZ Wacława Wanata przy mównicy stał instruktor szkoleniowy Zbiński. W imieniu koła LPZ składa zobowiązania, dotyczące m. in. zorganizowania szeregu kursów szkoleniowych oraz wzywa do

podjęcia zobowiązań oddziałowe koła LPZ.

Inicjując, przedzjazdową sztafetę, młodzi robotnicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, zgłaszają dalsze zobowiązania.

Oddziały: parowozowy i odlewniczy postanowiły utworzyć dwie brygady młodzieżowe im. II Zjazdu ZMP. Brygady im. Waryńskiego i Lidii Korabielnikowej przyspieszą wykonanie planu miesięcznego przy bezbrakowej produkcji. Inne brygady wyprodukują ponad plan m. in. 50 wskaźników tendrowych, 1 komplet osłon do lokomotyw spalnicowych, 50 bebnów do skrzyń przeciwpożarowych, 25 tys. przyspiłek drutowych, 30 o-

tulin do zaworów parowozowych. Również rada kobieca dołączyła do sztafety swoje zobowiązanie: zorganizować kurs kroju i szycia dla pracownic LPZ.

Wykonaniu podjętych zobowiązań załoga Zakładów Naprawczych poświęci przeszło 2 tysiące dodatkowych roboczogodzin.

Nie pozostali dłużni również obecni na masówce kolejarze. Zobowiązania podjęli m. in.: pracownicy Oddziału Eksploatacyjnego PKP oraz SOK-iści węzła poznańskiego.

Sztafetę ze zobowiązaniami przekazała załoga ZNTK Zakładom Taboru i Sprzętu Kolejowego, Dyrekcji PKS i Zespołowi PGR Sapowice w powiecie poznańskim. Stąd po biegnie ona dalej, ogarniając wszystkie zakłady pracy naszego województwa nową manifestacją sił pokoju — czynem produkcyjnym na cześć 10-lecia wyzwolenia oraz II Zjazdu ZMP. (kb)

Dziś w numerze „Nowy Świat”

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, niedziela 23 I 1955 r.

Nr 19 (5417)

20 I 1945 — 20 I 1955

Uroczysta sesja MRN i PRN w Kole zapoczątkowała obchody ku czci 10 rocznicy wyzwolenia Wielkopolski

Dziesięć lat temu nad Wisłą rozpoczęła się kanonada tysięcy dział. Na olbrzymiej przestrzeni od Bałtyku do Karpat, wojska pięciu frontów radzieckich ruszyły do szturmu. Rozpoczęła się wielka ofensywa zimowa.

20 stycznia 1945 wołny był powiat kolski, najdalej wysunięty na wschód rejon naszego województwa. Tego dnia urodził się w Kole Marek Skoczyński. Urodził się już w wolnym mieście. Dziś ma dziesięć lat. Rósł mały Marek w latach twardego trudu społeczeństwa kolskiego, które swoim i pracownikami rekoma budowało nowe, lepsze życie.

O tych niełatwych dniach upartej i radosnej zarazem walki ludu kolskiego — mówił w swym referacie na uroczystej połączonej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczący Prezydium PRN, Klemens Książek. Słuchali z uwagą i wzruszeniem jego słów zebrani tu młde w sali szkoły zawodowej mieszkańcy Koła i powiatu. Widziało się barwne chusty kołkie i górnicze mundury, czerwone krawaty młodych, ogoryzłe twarze chłopów. Pogadywali z sobą po cichu robotnicy, miejscowi inteligenci. Wspominali dni stycznia 1945 roku.

— Byłem wtedy w niewoli — szeptał jeden.

— A ja leżałem w okopach, daleko stąd, na Podkarpaciu...

— Pamiętam, jak było — wtrącił trzeci — Najpierw na wieży ewangelickiego kościoła

ukazał się obserwator. Potem poszło już szybko. Po walce, wieczorem, nie było już w okolicy ani jednego hitlerowca. Radowaliśmy się wtedy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na znak protestu przeciwko układom paryskim i naruszaniu praw związkowych 840 000 górników i metalowców zachodnio-niemieckich zapowiedziało strajk

Kierownictwo związku zawodowego górników zachodnio-niemieckich postanowiło proklamować na sobotę, 22 stycznia, 24-godzinny strajk górników na całym terytorium Niemiec zachodnich.

Zapowiedź masowego strajku górników wywołała ogromne zaniepokojenie w Bonn. Gabinet bński zwołany został natychmiast na posiedzenie nadzwyczajne.

Korespondenci dzienników zachodnio-niemieckich i zachodnio-berlińskich podkreślają, że między zarysowującą się falą strajków a kampanią przeciwko układom pa-

49 spół zielnia produkcyjna powstała w Sątupach powiat Nowy Tomysł

49 zespołowe gospodarstwo w powiecie Nowy Tomysł założyło 22 rolników w Sątupach, gromada Bukówiec. Spółdzielcy podpisali statut typu Ib. Na przewodniczącego zarządu wybrano przodującego chłopca — Grzegorza Musinę.

37000 ton konstrukcji dla Nowej Huty

Ok. 37 tys. ton konstrukcji urządzeń dostarczyła już dla budowy kombinatu im. Lenina załoga Huty „Zabrze” — największego dostawcy krajowego. Niedawno hutnicy zabrzańscy zakończyli realizację największego dotychczas zamówienia, obejmującego dostawę ok. 9 900 ton konstrukcji hal walcownic ciągłej. Zakład ten, którego wyposażenie dostarcza Związek Radziecki, produkować będzie blachę, m. in. do wyrobu artykułów metalowych codziennego użytku.

Z ostatniej chwili

Przedstawiciele metalowców zachodnio-niemieckich postanowili w imieniu 260 tysięcy robotników przemysłu metalowego w Niemczech zachodnich przystąpić do strajku górników. W ten sposób w sobotę 22 bm. zastrajkować ma w Niemczech zachodnich na 24 godziny prócz 580 tys. górników również 260 tys. metalowców — łącznie 840 tys. robotników zachodnio-niemieckich.

Wszystkie związki zawodowe zrzeszone w Zjednoczeniu Zachodnio-Niemieckich Zw. Zawodowych (DGB) przesłały górnikom i metalowcom depesze, w których oświadczają, że popierają ich walkę. W związku z zapowiedzią strajku 840.000 górników i metalowców kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w Nadrenii północnej — Westfalii opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że strajk ten będzie odpowiedzią na naruszenie praw związkowych w Niemczech zachodnich.

W oświadczeniu czytamy m. in.:

„Robotnicy nie dopuszczają do powtórzenia się roku 1933. Robotnicy i urzędnicy pracujący w kopalniach, hutach, fabrykach i biurach zrozumieją, że pogarszanie się ich stopy życiowej jest bezpośrednim skutkiem polityki wojennej rządu Adenauera. Ich walka o prawa demokratyczne skierowana jest przeciwko monopolom, które gotowe są wydać setki miliardów marek na zbrojenia kosztem stopy życiowej mas pracujących. Związki zawodowe Niemiec zachodnich powzięły na swym III kongresie uchwałę w sprawie podjęcia zdecydowanej walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ratyfikacji układów paryskich, przeciwko militarystom i faszystom, o zjednoczenie Niemiec.

Tylko odrzucenie układów paryskich zapewni możliwość realizacji społecznych zadań robotników.

Komunistyczna Partia Niemiec przesłała walczącym robotnikom wyrazy braterskiej solidarności.

Przywódcy partii socjaldemokratycznej (SPD) Ollenhager i Molles przesłali zachodnio-niemieckim związkom zawodowym depesze, w których oświadczają, że SPD poprze wszystkimi dostępnymi jej środkami walkę górników i metalowców.

Wysokie odznaczenia państwowe dla długoletnich działaczy ruchu robotniczego — uczestników rewolucji 1905 r.

WARSZAWA (PAP)

W związku z 50 rocznicą Rewolucji 1905 r. uchwałą Rady Państwa z dnia 20 stycznia 1955 roku w uznaniu zasług w solidarnym walce wspólnie z klasą robotniczą Rosji o obalenie caratu oraz o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego — odznaczeni zostają następujący długoletni działacze ruchu robotniczego — uczestnicy Rewolucji 1905 roku.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” I KLASY

po raz 2-gi

Franciszek Fiedler — Warszawa.

ORDEREM ODRODZENIA POLSKI I KLASY

Zygmunt Szymanowski — Łódź.

ORDEREM „SZTANDAR PRACY” I KLASY

Elżbieta Adamska — Zduniska Wola, województwo łódzkie, Antoni Banach — Łódź, Józefa Bariaż — Łódź, Michał Bednarczyk — Łódź, Stanisław Bombolski — Włocławek, województwo bydgoskie, Hilary Bramorski — Ostrołęka, woj. warszawskie, Ignacy Bratman — Kraków, Andrzej Buchole — Będzin, woj. stalinogrodzkie, Marian Celler — Warszawa, Aleksander Czerwiński — Głubczyce, woj. opolskie, Bolesław Dąbrowski — Warszawa, Włodzisław Dąbrowski — Warszawa, Jakub Dąbski — Dąbrowa Górnicza, woj. stalinogrodzkie, Jan Domański — Warszawa, Zdzisław Dorobisz — Sosnowiec, woj. stalinogrodzkie, Antoni Druzdel — Łódź, Stanisław Dulewski — Miostowice Dolne, woj. zielonogórskie, Władysław Dziarnowski — Warszawa, Abram Finkelman — Pieszyce, woj. wrocławskie, Maksymilian Furmański — Pabianice, woj. łódzkie, Stanisław Gandziar-

ski — Pabianice, woj. łódzkie, Rainhold Gemert — Aleksandrów, woj. łódzkie, Bolesław Giegier — Łódź, Stanisław Gospoś — Warszawa, Edward Grabowski — Warszawa, Maria Jaracz — Wrocław, Edmund Hoffman — Wrocław, Piotr Iwaszczuk — Lublin, Antoni Jachacz — Mińsk Mazowiecki, woj. warszawskie, Władysław Jasiński — Kra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozszerzenie handlu międzyzastrefowego w Niemczech

BERLIN (PAP)

19 stycznia br. został tam podpisany układ między delegacjami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich o wykazie towarów, które w roku 1955 będą przedmiotem handlu międzyzastrefowego.

Dziennik „Berliner Zeitung” podkreśla, że układ przewiduje blisko dwukrotne zwiększenie handlu między NRD a Niemcami zachodnimi w porównaniu z rokiem 1954.

Układ — stwierdza „Berliner Zeitung” — ma nie tylko donieść znaczenie gospodarcze, lecz jest również krokiem naprzód w dziedzinie polepszenia stosunków wzajemnych między Niemcami zachodnimi a wschodnimi.

— uczestników rewolucji 1905 r.

Wojska I Frontu Białoruskiego zdobyły szturmem: Inowrocław, Ławiszyn, Aleksandrów. Na innych frontach wyzwolone zostały: Olsztyn, Gniezno i wiele innych miast i miasteczek.

Wysoko oceniał Włodzimierz Iljcz wkład proletariatu polskiego w rewolucję 1905 roku. I dumą naszą są walki tych lat w miastach i wsiach polskich, i dumą naszą jest rewolucyjność i internacjonalizm SDKPiL.

Rozmawiamy z trenerem Matyasem

Młodość i zapał to wielki atut piłkarstwa

Mimo śniegu i mrozu w każdą sobotę piłkarze Stali mogą zobaczyć ćwiczących na boisku przy ul. Rolnej.



— O, teraz dobrze — mówi trener do bramkarza Krystkowiaka.

Zacięte walki na „Pierwszym kroku bokserskim“

Udział 124 zawodników w „Pierwszym Kroku Bokserskim“ w okręgu poznańskim, świadczy nie tylko o coraz większym zainteresowaniu się młodzieżą tą dyscypliną sportu, lecz również o coraz lepszej pracy kół w terenie.

Stal i Kolejarka wystawiły po 30 pięściarzy. Miłą niespodzianką jest liczny start wychowanków wrzesińskiej Stali i Stalowców z Rataj. Uderza natomiast brak reprezentantów Stali — ZISPO. Kolejarka (Poznań), który znowu „odżył“, wystąpił z 8 zawodnikami, podobnie jak jego imiennicy z Ostrowa i Leszna. Wiele należy się spodziewać po pięściarzach Zryw, z których najliczniej zadebiutowało koło z Piły. Z Kalisza przybyli tylko Włókniarze w liczbie 14. LZS-owcy reprezentowani są przez zawodników Tarnowa Podgórnego. Należy jeszcze podkreślić udział zawodników Śremu, zrzeszonych w Sparcie, rozwijającej ożywioną działalność nie tylko w dziedzinie boksu. AZS i Budowlani, nielicznie reprezentowani, uzupełnili stawkę walczących.

Z większych i ruchliwych pod względem sportowych ośrodków mało słyszmy o pracy bokserskich Szamotul, Rawicza, Gostynia, Kępna i in.

W walkach pierwszego dnia zwycięzcami zostali: Górski i Markowski (Włókniarz — Kalisz), Sagala (LZS — Tarnowo Podgórne), Gorzelańczyk (Sparta — Śrem), Wiatrowski (Włókniarz — Kalisz), Knapki (AZS), Pionka (Zryw — Ostrowszów), Penciek (Kolejarz — Leszno), Tomczak (Budowlani — Poznań), Nażurk (Zryw — Piła), Napierała (Budowlani — Poznań), Wnuk (Zryw — Ostrowszów), Tomaszewski (LZS — Tarnowo Podgórne), Donaj (Kolejarz — Kościan), Chrzanowski (Włókniarz — Kalisz), Smakulski (Kolejarz — Leszno), Karbowski (Start — Ko-

ło). Tyżyk (Stal — Rataje), Kowalski (Kolejarz — Leszno), Janowski (Kolejarz — Ostrowo), Chrzanowski (Sparta — Śrem).

Do walk w drugim dniu zawodów wystąpiło 46 par, z których 24 stanęły do ćwierćfinałów. Obok wielu ciekawych i na niezmierzonym poziomie stojących spotkań było kilkanaście niezwykle chaotycznych.

Z ostatnich walk pierwszego dnia w średnich wagach dobrze zaprezentowali się m. in. Smoczyński (Stal-Pleszew), Haeel (Września), Graczyk (Stal-Rataje), Piśula (Kolejarz-Ostr.), Przybyłok (Stal — Września), Ernst (Start-Koło).

W spotkaniach ćwierćfinałowych, w lepszych wagach nie wszyscy pięściarze wykazali pełną kondycję, kończąc ostatnie starcie wybitnie zmęczeni.

W wadze muszej trzy decyzje sędziów budziły ogólne, słuszne zastrzeżenia. Tomaszewski (AZS) lepszy od Donaja (Kol.-Kościan) został uznany za pokonanego, podobnie jak Chrzanowski (Włókniarz-Kalisz) czy Smokulski (Kol.-Leszno). Dobrze wypadł obiecujący zawodnik Turek (Stal-Rataje). Najlepszym zawodnikiem wieczoru był Knapki (AZS). Po pierwszym dniu prowadzenie w ogólnej punktacji objął Włókniarz (Kalisz) przed Kolejarką (Leszno), Spartą (Śrem), Startem (Koło) i Zrywem (Ostrowo). Dopiero na szóstej pozycji znaleźli się Budowlani (Poznań). (p)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań K-6-48

O poznańskich piłkarzach III-ligowej „Stali“ można by dużo powiedzieć. I dlatego, że w ubiegłym sezonie — nie ukrywamy — zawiedli swoich zwolenników, że napisali im dużo krwi, i że w decydującym meczu przegrali, grzebiąc szanse i nadzieje na awans do II ligi i wreszcie dlatego, że pod kierunkiem znanego w Polsce trenera — Michała Matyasa (starsi kibice dobrze pamiętają tego reprezentacyjnego napastnika jeszcze sprzed wojny), z dużym zapasem siły i energii przystąpili do przygotowań sezonu 1955. Właśnie nad tą ostatnią sprawą chciałbyśmy się dzisiaj dłużej zatrzymać. Trener Matyas, mocną, ojcowską ręką uchwycił sprawę wychowania piłkarzy „Stali“. Mamy nadzieję, że „nie uprzedzamy jednak faktów“.

Od kilkunastu dni treningi stalowców ruszyły „pełną parą“. Wszystkich miłośników piłki nożnej interesuje zapewne, co o swoich podopiecznych myśli Matyas. Posłuchajcie:

— Materiał? Bardzo dobry. Młodość, odpowiednie warunki fizyczne i nie naj-

gorsze opanowanie techniki, wszystkie te cechy pozwalają mi przypuszczać, że zespół będzie można podciągnąć znacznie wyżej. Na razie jeszcze trudno ocenić umiejętności taktyczne. Ujawnia się one dopiero w czasie pierwszych meczów sparingowych, które rozegramy po obozie szkoleniowym w Szklarskiej Porębie. Przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich planujemy trzy takie spotkania: 20 i 27 lutego oraz 6 marca. Obecnie przeprowadzamy trzy treningi tygodniowo. Dwa w sali — gimnastyka przyrządowa i gry z piłką, oraz jeden na wolnym powietrzu — marszobieg i ćwiczenia z piłką.

Właściwie nie powinniśmy jeszcze zadawać takiego pytania, ale...

— Co właściwie sądzicie, tak zupełnie prywatnie, o piłkarzach? Da się z nich coś „zrobić“? — Odpowiedź tre-

I dalej jakby rozwijając swoją perspektywę, mówi:

— Taki ośrodek jak Poznań powinien mieć chociaż jedną drużynę drugoligową, a nawet — dwa zespoły w pierwszej lidze. Wówczas zdrowa, sportowa rywalizacja przyczyniłaby się do podniesienia poziomu sportu piłkarskiego i stworzyłaby dla innych, młodych zespołów atmosferę dopingu do pogłębiania swych umiejętności.

Trudno tu powiedzieć co jest większe: wiara nowego trenera w jego zespół czy też entuzjazm młodych piłkarzy. Jedno jest pewne: Matyas cieszy się — jeśli tak można powiedzieć — z „dobrej maki“, jaką zastał w Stali i naszym zdaniem piłkarzom, których ambitna postawa i zapał uzuskały tak wysoką ocenę trenera, nie wolno tego zaufania zawieść.

Na koniec jeszcze jedno, tym razem pod adresem czytelników i stałych bywalców boisk piłkarskich. Jest to apel wszystkich zawodników Stali: nie szczeniście nam zdrowego, obiektywnego i prawdziwie sportowego dopingu! Pomóżcie nam tym bardzo.

Nam zaś — to znaczy kibicom piłki nożnej — pozostaje tylko odpowiedzieć:

— Spokojna głowa, koleś! Piłkarze! Grajcie tylko dobrze, a o resztę już my się postaramy. M. F.



Trener Michał Matyas

nera przechodzi wszystkie nasze oczekiwania. Przebiega z niej dużo zaufania do swoich wychowanków.

— Trenują niezwykle pilnie. Prawie wszyscy są na każdym treningu. Przy tym, to jest równie ważne jak systematyczność, widac u nich zapał, ambicję i mocne postanowienie zdobycia upragnionego awansu. Jeśli będą przez cały sezon pracować tak jak obecnie, przyjdą i wyniki. Zresztą zależy to w dużym stopniu od nich samych.

Trudno nie zgodzić się z takim poglądem. Trener jednak prócz perspektyw rozwoju ma też i pewne obawy: — Byleby tylko zapał nie okazał się słomianym ogniem.

Sukces Włochów i Austriaczek w Contamines

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich z okazji „Tygodnia Narciarstwa“ w okręgu Mont Blanc rozegrano w Contamines bieg na 15 km mężczyzn oraz bieg zjazdowy kobiet.

Trasa biegu mężczyzn, którą wytyczono u stóp masywu Mont Blanc, była niezbyt trudna technicznie. Zawodnicy mieli do pokonania dwie pętle po 7,5 km. Duży sukces odnieśli biegacze włoscy, których aż 7 znalazło się w pierwszej dziesiątce. Zwyciężył De Florian (Włochy) — 1.01.02,0 przed Mermet (Francja) — 1.01.47,0 i Compagnoni (Włochy) — 1.01.49,0.

Bieg zjazdowy kobiet, na stokach d'Arbois zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zawodniczek austriackich.

Pierwsze miejsce w czasie 2.01,2 zajęła Jareta (Austria) przed swą rodaczką Frandl 2.01,9. Trzecia była Marchelli (Włochy) — 2.02,9, 4) Thiolliere (Francja) — 2.05,3, 5) Hofherr (Austria) — 2.06,0 i 6) Minuzzo (Włochy) 2.07,2.



B. Skobecki. — Poznań. — O spotkaniach, oczekujących pięściarzy II-ligowej poznańskiej Stali pisaliśmy w dniu 13 bm. Przy pominięciu, że Stal ma do rozegrania następujące mecze: 23 I — ze Spartą w Krakowie, 30 I — z Gwardią w Poznaniu, 13 II — ze Stalą we Wrocławiu i 20 II — z Gwardią (Przemyśl) w Poznaniu. Czy „Stal“ wejdzie do I ligi? Trudno odpowiedzieć. Szanse ma i to duże. W każdym razie życzymy jej tego.

Hokeiści ze Zgierza i Złotowa na lodowisku AZS

Hokeiści poznańskiego AZS — po trzech zwycięstwach i stos. bramkach — 26:5, mają już zapewniony tytuł mistrza okręgu i przygotowują się do spotkań o wejście do II ligi. By jeszcze wypróbować swój zespół, rozegrają w najbliższych dniach dwa spotkania towarzyskie z silnymi przeciwnikami.

W niedzielę o godz. 18 na lodowisku przy ul. Noskowskiego akademicy będą mieli za przeciwnika — I-ligową drużynę Włókniarza (Zgierz), w której występuje popularny Mandziur — Antusiewicz. Spotkanie to zapowiada się jako najciekawsze z rozegranych w bieżącym sezonie w Poznaniu.

Dnia 25 bm. o godz. 18.30 będziemy mieli możliwość obserwować akademików w drugim, najmniej ciekawym pojedynku, na lodowisku w Poznaniu ze złotowską Spartą. (p)

Pracownicy poszukiwani

Palacza c. o. zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Poznaniu, ul. Rybaki nr 18a. Zgłoszenia przyjmuje samodzielną sekcja personalna. K212

Kwalifikowanych rzemieślników: murarzy, cieśli, dekarzy, zdunów do brygady budowlano — remontowej do Zespołu PGR Cybinka, pow. Rzepin wojew. Zielona Góra przyjmujemy. Mieszkania dla samotnych i rodzin zapewnione w domach jednorodzinnych wraz z ogródkami. Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemne z załączonym życiorysem kierować pod powyższym adresem. K167

Kierowników bud. majstrów budowlanych, murarzy, cieśli, zdunów oraz robotników zatrudni natychmiast dyrekcja Zespołu PGR w Czarnicy, powiat Głogów, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie oraz naturalia przysługujące pracownikom PGR. Stołówki oraz hotele robotnicze zapewnione. Dojazd do stacji kolejowej Grębocice. K179

Inżynierów — chemików względnie magistrów chemii ze znajomością galwanotechniki z praktyką zatrudnia Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Dzierżyńskiego 221/229, pokój 107. K206

Oborowego z dwoma pracownikami poszukuje z dniem 1 marca 1955 r. Stacja Selekcji Roślin Wąweln, pow. Wyrzysk. Wynagrodzenie wg Uchwały Prezydium Rządu. K207

Inżyniera lub technika do prac BHP i kierownika kamieniołomów przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K222

Kierownika(czkę) sekretariatu z biegłym maszynopisaniem i samodzielnym redagowaniem pism zaangażujemy. Oferty ze szczegółowym i wyczerpującym życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 937g.

Nieruchomości

Parcela, domki, wille kamienne kupno, sprzedaż zaliczka solidnie „Union“ Poznań, Nowowiejskiego 9 39687g

Kamienice wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 39808g

Kamienice komfortowe ze składowi wille, domki jednorodzinne oraz parcele polecam — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 734g

Kamienice komfortowe w centrum, 5 sklepów, idealna polowa, wille przy Ostrowie, Słonecznej, oraz kilka parcel sprzedaż: Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 644g

Kupno

Odbiorniki, lampy, radiosprzet, kupuje: Radioeksport, Poznań, Śniadeckich 1, Naprawa, strojenie oscylografem. 785g

Taksometr kupię. Buchwald, Wrocław 8, Czajkowskiego 36. 823g

Stalki gorsetowe lub taśma stalowa hartowana, 6x0,4 mm kupi pracownia ortopedyczna Kraków, Stradom 11. K215

Kupię każdą ilość zamszu zagranicznego oraz plastiku. Poznań, Wrocław 23, pracownia obuwia. 947g

Sprzedaż

Obuwie luksusowe, oryginalne warszawskie fasony, polecane firma „Oka“, Poznań, Czerwonej Armii 27, w podwórzu. 560g

Wózki — autka koszykowe (dżyska kulkowe), spacerówki, giete, sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 628g

Sprzedam tanio bezski stalowe, windy, tańcówki, klamry, Poznań, tel. 21-00. 713g

Filmy, bajki niemieckie, do rzućnika, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 331g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, giete, oraz dla lalek poleca: H. Świecik Poznań, Wrocław 13. 693g

Akordeon 120-basowy, marki Hohner guzikowy, układ szwedzki, okazujecie sprzedam. Borek k. Gostynia, Rynek 5, m 2 803g

Całkowicie urządzenie do wyrobu zabawek sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 883g.

Maszyny do szycia wpuszczające „Singer“ oraz półczółenkowa, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39 sułetera, front. 970g

Pianino sprzedam. Poznań, Żelazna 6, m 8 od godz. 16. 933g

Planino pierwszorzędne, kluby w skórze, ładnie kompletna, biblioteka trzydziściwąt, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 879g.

Lokale

Pokój z urządzeniem kuchennym, w centrum Bydgoszczy, zaplanie do pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 794g.

Praca

Sporządzam prawidłowo bilanse i zeznania podatkowe dla rzemiosła i handlu (były rezydent „skarbowy“). Poznań, tel. 24-22. 420g

Do lekarza potrzebna pomoc domowa na stałe. Referencje konieczne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 913g.

Szlifyerzy oraz ucznia do galwaniki potrzebuję. Chromometal Poznań, Ogrodowa 11. 894g

Nauka

Kursy stenografii i pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Rokossowskiego 14. tel. 653-11. 802g

Ś. T. p. Wacław Szudrowicz st. inż. BHP w ZNTK — PKP zmarł w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku i głębokiej żałobie pograżeni żona, syn, córka i rodzina Poznań, Poplińskich 7, m 3. 1005g

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne - Zachód

polecają

WYROBY GARMATERYJNE

z nowootwartego lokalu

„GARMATERY“, ul. Czerwonej Armii 75

po cenach obowiązujących w zakładach III kat. m. innymi:

Geś w maladze	porcja	6,75
Indyk w maladze	porcja	7,10
Galaretką z kury	porcja	4,20
Befsztyk tatarski, podwójna porcja		7,—
Roladą z szynki	porcja	6,55
Sandacz w galarecie	porcja	5,50
Salatka śledziowa, gat. wyborowy porcja		4,05
Salatka mięsna, gat. wyborowy porcja		5,10
Salatka jarzynowa, gat. wyborowy porcja		3,35
Salatka rybna, gat. wyborowy porcja		4,75

Lokal przyjmuje zamówienia na uroczystości rodzinne i towarzyskie z dostawą na miejsce. K213

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło, zabawę, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 627g

Lekarskie

Dr med. Ehrenkreutz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Poznań, Dąbrowskiego 4, II p. 801g

Dnia 17 stycznia 1955 zmarł nagle śp.

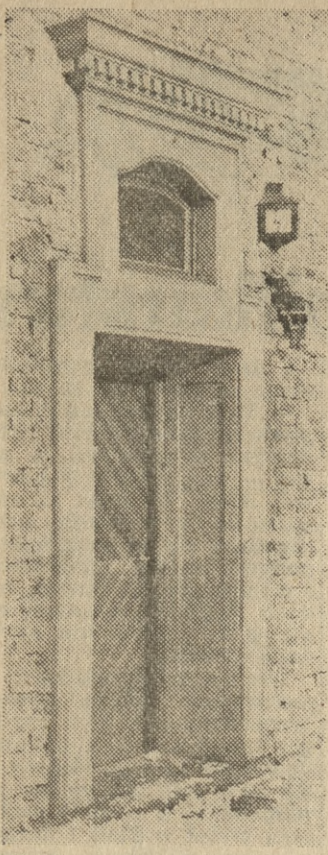
Mikołaj Kondratowicz

major rez. W. P. odznaczony Krzyżami — Walecznych, Odwagi i Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona narzeczona

1008g



Rosną nowe budowle na poznańskiej „Starówce“

Coraz częściej — mówią o Poznaniu — myślimy o budownictwie. W roku ubiegłym miasto wzbogaciło się o przeszło 3 tys. izb DBOR-owskich. W Śródmieściu i na Starym Rynku coraz szybciej rosną nowe budowle, nawet zimą widzimy na rusztowaniach robotników. Jak nie cieszyć się postępami poznańskiego budownictwa, skoro tak drogie sercu każdego poznanika Stare Miasto, jeszcze 10 lat temu zburzone aż do piwnic — odzyskuje znów swe dawne piękno.



Fot (2) K. Przychodzki



Mieszkańcy gromady Siedlec interesują się pracą swojej rady

Dużym zainteresowaniem cieszyła się druga sesja Gromadzkiej Rady Narodowej w Siedlecu (pow. Wolsztyn). W miejsce dotychczasowych 50 tys. osób powołano pięciu pełnomocników wiejskich, którzy będą utrzymywać ścisłą łączność między Prezydium GRN, a ludnością wsi, wchodzących w skład gromady. W Kiepinach pełnomocnikiem wybrano Antoniego Łukaszeńskiego, w Reklinie — Aleksandra Grochołęskiego, w Reklince — Tadeusza Baryłę, w Nieborzy — Stanisława Birkę, a w Siedlecu Szczepana Nowaka. Są oni członkami Gromadzkiej Rady Narodowej i przodującymi rolnikami.

Na sesji omówiono też sprawy finansowe gromady. Jako jedni z pierwszych w całości uregulowali składki PZU: Józef Kulus, Ignacy Wiczeorek i Władysław Dzioch II z Siedleca, Władysław Piątek i Franciszek Raczkowski z Kiepin, Paweł Żok, Antoni Janusz i Leon Rurkowski z Nieborzy, Ludwik Żok i Franciszek Adamczak z Reklinki oraz Stanisław Weimann z Reklina.

Omówiono również sprawę kontraktacji bekoniów oraz

roślin przemysłowych. Nowa gromada Siedlec zorganizowała już dwie dostawy żywności. Na ostatnim spędzie rolnicy sprzedali państwu 49 bekoniów. Chłopi z tej gromady ukończyli już w 100 proc. kontraktację lnu, którego najwięcej zakontraktował ob. Nowak, członek Prezydium GRN. Stanowczo jednak za mało interesuje się sprawami rolnymi gromady Siedlec, inżynier — Mieczysław Paździński.

Radni poruszyli również

sprawę konieczności uruchomienia w Siedlecu gospody lub kiosku, a także naprawy 200 m drogi prowadzącej z Siedleca do Żodynia. W tym roku gromada będzie również budowała 3-kilometrową drogę prowadzącą do Kiepin.

Obecnie należałoby w Siedlecu przede wszystkim ożywić życie świetlicowe. Dobry przykład dał Komitet Rodzicielski miejscowej szkoły, przeznaczając tysiąc złotych na zakup filmów oświatowych. (kh)

Budynek bez gospodarzy

W powiecie szamotulskim, w gromadzie Zajaczkowo, tuż nad jeziorem znajduje się pałacyk, którego latem i zimą wyłącznymi „mieszkańcami” są sowy i myszy.

Budynek po gruntownym remoncie nadaje się doskonale

OSTROWA

Prezesi kół gromadzkich oraz przedstawiciele Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej radzili ostatnio nad wprowadzeniem nowych, lepszych form pracy. M. in. postanowili brać udział w szkoleniu rolniczym, we wszystkich gospodarstwach utrzymywać wzorową czystość, pracować nad zwiększeniem hodowli oraz wykonać wszystkie plany gospodarcze w br. w terminie. (M. P.)

„Ciężka sprawa“

Ludność Włoszakowic (powiat Leszno) była dotychczas zadowolona z miejscowej gminnej elektrowni. Jednak w końcu grudnia br. coś zaczęło psuć się w elektrowni, tak, że światło gasło, to znów zapalało się, aż w końcu przestało zupełnie świecić. Do dnia dzisiejszego elektrownia jest nieczynna.

Co prawda kierownictwo elektrowni przyrzekało, że światło będzie już w dniu 7 bm., jednak do tej pory jest nadal ciemno.

Najgorzej na tej całej „ciężkiej sprawie” wychodzą kolejarze zamieszkał na stacji, którzy z braku liczników opłacają energię ryczałtem, mimo że prądu nie ma. (R)

Rośnie Fabryka Celulozy i Papieru i zaludnia się osiedle robotnicze w Kostrzynie

Do Kostrzyna n/Odrę przybyli robotnicy ze wszystkich stron kraju, by na ruinach wznosić gigant przemysłowy — Fabrykę Celulozy i Papieru. Robotnicy, technicy i inżynierowie budują hale fabryczne, montują urządzenia produkcyjne dostarczane przez nasz przemysł ciężki.

Wielu spośród załogi to niedawni mieszkańcy odległych wsi różnych województw. Poznają już teraz nowe procesy technologiczne. Określenia „zmiękalnia wody, warzelnia, sortownia” itp. przestają być obce budowniczym Fabryki Celulozy i Papieru. Budując zapoznają się oni jednocześnie z podstawowymi zasadami produkcji, którą rozpoczyna już za rok. Bo tyle czasu upłyne jeszcze do chwili uruchomienia fabryki.

Ambitna załoga wykonała swe zadania określone planem za rok ubiegły w 103,4 proc. Z nowym rokiem rozpoczęła się dalsza wytrwała praca. Pierwsza dekada stycznia obfitowała w dostawy materiałów do budowy i urządzeń produkcyjnych dla fabryki. Załoga działu transportowego wyładowała 35 wagonów. Był to poważny sprawdzian operatywności tej brygady kierowanej przez Aleksandra Markiewiczę.

Brygada montażowa — Kazimierza Wojtczaka, licząca około 30 robotników o wysokich kwalifikacjach, podejmowała montaż coraz to nowych urządzeń, niejednokrotnie bardzo skomplikowanych. Wszystkie te prace zostały uwieńczono pomyślnym wynikiem i obecnie dzielna brygada przygotowuje się do zestawiania urządzeń, których waga wynosi 40 ton.

Z brygadami montażowymi współpracują brygady: ciesiel-

ski — Wincentego Błaszczyka, która dzielnie spłaca się przy wykonywaniu konstrukcji drzewnej w zmiękalni oraz stolarze z brygady W. Surawca. Murarze z brygady Glinki mają na koncie swych sukcesów dobrze wykonane roboty przy budowie kadzi oraz zbiorników wodoszczelnych i kwasoodpornych, a brygada Romana Wojdygi dobrze wywiązuje się z zadań przy montażu zbiorników pojemnościowych.

W sumie wkład pracy i wysiłek każdego robotnika składa się na to, że dzieło oddania fabryki do użytku staje się coraz bliższe.

Obok budowy obiektu przemysłowego trwa także odbudowa bloków i domków na osiedlu robotniczym w pobliżu fabryki. Kilkadziesiąt rodzin znalazło tu już wygodne i no-

wocześnie urządzone mieszkania.

W najbliższym czasie na osiedle przybędą nowi mieszkańcy. Każdego bowiem dnia napływają z całego kraju podania o przyjęcie do pracy. Wśród nadsyłanej korespondencji są również listy Jana Stefaniaka z Leszna, Marii Graczyk z Kalisza, Feliksa Szymańskiego z Gniezna. Na tych wszystkich, którzy przyjadą pracować do Kostrzyna, czeka już teraz ponad 100 mieszkań 2—3-pokojowych.

A po pracy mieszkańcy osiedla robotniczego mogą spędzić czas w świetlicy lub w czytelnicy. W obszernej świetlicy, posiadającej scenę, odbywają się również występy artystyczne.

Dom Kultury w dużej mierze uzupełnił jeszcze pewne braki w uprzyjemnianiu życia ludności.

Państwo nie szczędzi pieniędzy, by dla budowniczych i przyszłej załogi fabryki stworzyć jak najlepsze warunki pracy, bytu i wypoczynku. (czm.)

Powiat krotoszyński na czele

Powiat krotoszyński kroczy w czołowie w obowiązkowych dostawach żywności. Świadczy o tym fakt, że do dnia 17 bm. wykonał 116,1 proc. miesięcznego planu operatywnego oraz 88,1 proc. planu obowiązkowych dostaw. Przoduje gmina Kobylin (99,3 proc.), a na końcu tabeli powiatowej znajduje się Dobrzyca (48 proc. planu).

Na ostatnim spędzie w Pogorzeli w dniu 18 bm. oddano 68 bekoniów wagi 6182 kg, z czego na obowiązkowe dostawy przypadało 3478 kg. (fk)

Chłopi nowych gromad Kębłowa i Niałek Wielki (pow. Wolsztyn) dostarczyli w ramach obowiązkowych dostaw 65 bekoniów. Plan roczny wykonali m. in. Stanisław Ptak z Dąbrowy Nowej, Michał Pło-

sik i Agnieszka Żok z Kębłowa, Ludwik Kędziński i Franciszek Rumbach z Wroniaw oraz Stanisław Krakowski z Chorzemina.

W Mochach w dostawach żywności wyróżnili się: Wacław Rzycki z Kaszczoru, Franciszek Dąbrowski z Moch i Ryszard Wilke. Chłopi gromad z b. gminy Mochy wykonali już styczniowy plan dostaw żywności. (kh)

KROTOSZYŃSKA

Ochotnicza Straż Pożarna urządziła zawody strzeleckie. Jako nagrody przeznaczono: radioodbiorniki, rower, teczki itp., wartości około 8.000 zł. Dochód z imprezy przekazany zostanie na cele kulturalno-oświatowe. (fk)

WRZEŚNIE

Witczak — kolporter zakładowy PZGS, wykonał plan prenumeraty Kalendarza Robotniczego w 113 proc. Jednocześnie wezwwał wszystkich kolporterów ze swego powiatu do współzawodnictwa.

Rynkowy skup zboża wzbudził duże zainteresowanie wśród ludności wiejskiej, ponieważ PZGS zaopatrzył swoje placówki handlowe w różnego rodzaju towary, jak np.: naczynia emaliowane, skóry twarde, radioodbiorniki, rowery, zegarki i maszyni do szycia. (K. St.)

Maszyny muszą być pod dachem

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy w „Głosie”, maszyny i narzędzia rolnicze winny być troskliwie chronione przed szkodliwym działaniem opadów atmosferycznych. Nasz apel nie dotarł jednak do kierownictwa POM nr 106 we Wrześni. Na podwórzu bowiem znajduje się tam wiele maszyn i narzędzi rolniczych pokrytych już warstwą rdzy.

Obowiązkiem kierownictwa POM 106 jest troszczyć się o powierzone mu mienie państwowe. Toteż maszyny rolnicze powinny natychmiast znaleźć się pod dachem. (K. St.)

Inicjatywa słuszną, ale...

Celem spopularyzowania własnej produkcji, Przemysł Kąkawy i Środków Odżywczych urządził w sklepie wzorcowym PSS we Wrześni — pokaz. W godzinach od 10—13 można nie tylko zapoznać się z wyrobami, ale i skosztować je w smaku.

Inicjatywa słuszną, ale nie

w tych godzinach. Większość bowiem osób zainteresowanych pokazem w tym czasie pracuje. A więc akcja — mija się z celem.

Godziny pokazu winny odpowiadać znacznej części pracującej ludności miasta.

(K. St.)

23 KRONIKA STYCZEŃ

NIEDZIELA	
Rajmunda	
Lidera	
Słońce w.: 7.48	
z.: 16.22	
Księżyc w.: 7.17	
z.: 15.57	

Pogodnie, nocą zamglenia. W ciągu dnia w godzinach późniejszych stopniowy wzrost zachmurzenia. Temperatura minimalna około — 7 st. C., maksymalna około 0 st. C. Wiatry słabe, później umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

Świetlice

w pow. szamotulskim
czekają na kierowników

W wielu miasteczkach i gromadach powiatu szamotulskiego doprowadzono w ostatnim czasie domy ludowe, sale i świetlice do estetycznego wyglądu. W większości odmalowano wnętrza sal i świetlic sposobem gospodarczym. Zorganizowano także należycie biblioteki, ożywiłono czytelnictwo.

Obecnie zadania swoje spełniając należą do świetlic we wszystkich wronieckich zakładach pracy oraz w gromadach: Starym Mieście, Nowej Wsi, Biezdrowie, Samoleżu, Wróblewie, Łężyczku, Dusznikach i O. W. W.

Ostatnio oddano do użytku mieszkańców Obrzycka pięknie odnowioną salę i nowoczesnie urządzone świetlice. Dużo zdziałali przy tym 6-osobowy komitet, przy pomocy pracowników Tartaku, Żelbetonu, GOM-u i GS-ów. Zaniedbaną i zupełnie zniszczoną salę przebudowano, odmalowano, oświetlono oraz radiofonizowano.

Teraz potrzeba tylko dobrych świetlicowych, którzy należą do pokierowaliby życiem społeczno-wychowawczym i kulturalno-oświatowym.

J. Jakubowski
korespondent

Prelekcja — Anna Gretał.
Śpiew — Maria Sobaszko-
wa.

KONCERTY

PANSTW. FILHARMONIA
w Poznaniu w auli U. P. —
godz. 19.15 koncert w wyk.
chóru St. Stuligroza

W DOMU DUKARZA, ul.
Inżynierska 10 — godz. 14
impreza szkolna „Dziadek
Mróz“

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE —
godz. 10—15 Wystawa po-
śmiertna prof. Sokołowskie-
go — w środy i piątki od
godz. 13—18

MUZEUM NARODOWE —
Dział Instrumentów Mu-
zycznych, Stary Rynek —
godz. 10—15

CBWA, al. Marcinkowskiego
nr 28 — Otwarcie wystawy
Prac Młodych Plastyków
Okręgu Poznańskiego —
godz. 12.

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

6.45 — od melodii do melo-
dii, 8.20 — Marcinowe poga-
wędki, 8.50 — muzyka kla-
syczna, 9 — humoreska „Por-
tret z sera“, 9.20 — zespoły
świetlicowe przed mikrofo-
nem, 10 — nowe nagrania,
10.30 — poezja i muzyka —
bajki i wiersze zabawne A.
Mickiewicza, 11.15, 11.30 i 12.04
muzyka, 13 — „Jak Polska
długa i szeroka“, 13.30 i 13.50
muzyka, 14.10 — magazyn
literacki, 15 — „Calokształt
dziej Chłopina, 15.30 — z ty-
cia Związku Radzieckiego, 16
z mezu bokserkiego „Kole-
jarz“ Bydgoszcz — „Budowa-
ni“ Poznań, 16.25, 17.15, 18.15
muzyka, 19.10 — „Wesoły kra-
m“, 19.25 — kwartet ryt-
miczny, 19.40 — „Zielony gil“,
20 — zespół Haralda, 20.30 —
„Dziwne przygody Roderika
Radamea“ — fragm. pow.,
21 — słuchacz układają pro-
gram muzyczny, 22 — wiad.
sportowe, 22.40 — muzyka
różnych narodów.

Wiadomości:
6.40, 8, 17, 21.30 i 23.35

SPRAWY DROBNE ale dokuczliwe

W Gutowie Wielkim (powiat Września) pośrodku wsi znajduje się studnia, z której mieszkańcy czerpią wodę. Studnia nie posiada nakrycia, a ocebrowanie jej równa się prawie z ziemią. Grozi to niebezpieczeństwem najmłodszym mieszkańcom wsi oraz uraga warunkom higieniczno-sanitarnym.

180 kursistów a krzeseł... 45

Powiatowy Zarząd LPZ w Wągrowcu urządził kurs szkolenia obrony przeciwlotniczej dla pracowników PSS. Ogromne było zdziwienie obu stron, to znaczy organizatorów i kursistów, gdyż na 180 kandydatów szkolenia przygotowano w zaśnieconej sali zaledwie 45 krzeseł.

Czy Powiatowy Zarząd LPZ nie wierz w powodzenie swoich kursów? (T. K.)